



Tu i teraz – bis

Gazetka Uczniowska Młodych Dziennikarzy

Nr 5/2010
dwumiesięcznik
marzec-kwiecień



"Jeżeli ja zapomnę o nich,
Ty Boże na niebie zapomnij o
mnie" ...

A. Mickiewicz

W numerze:

- Katyń 1940 - 2010
- 5 rocznica śmierci Jana Pawła II
- Sprawdzian szóstoklasisty
- Wybór szkoły ponadgimnazjalnej
- Wizyta w kinie i teatrze
- Zimowisko 2010
- Wiosenny plan odnowy
- „Złote” Vancouver
- Znaczenie imion cz. II
- Ciekawostki, krzyżówka, humor



Cześć ich pamięci.



Katyń 1940

*Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jedyne pomniki na ich grobie*

*są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nimi
lecz jak zmartwychwstać mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi*

*przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kielkuje śluz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą katyński las*

*tylko guziki nieugięte
potężny głos zamkniętych chórów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów*

Zbigniew Herbert „Guziki”.



Zbrodnia katyńska (w Polsce określenie równoznaczne ze słowem Katyń i las katyński) – wymordowanie przez NKWD na wiosnę 1940 roku przetrzymywanych w obozach na terytorium ZSRR 21 768 obywateli polskich – jeńców wojennych osadzonych w specjalnych obozach jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz osób cywilnych, aresztowanych i osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. W skład tej grupy wchodził zarówno oficerowie Wojska Polskiego, jak i oficerowie i podoficerowie Policji Państwowej i KOP (zgrupowani w obozie w Ostaszkowie). W liczbie ofiar zawiera się również wymordowanie ponad 7 tys. osób aresztowanych po 17 września 1939 r. przez NKWD i przetrzymywanych w więzieniach na terenach okupowanych przez ZSRR.

Ofiary dokonanej zbrodni stalinowskiej zostały pogrzebane w zbiorowych mogiłach – w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa i w przypadku 7 tysięcy ofiar w innych nieznanymi miejscach. Zbrodnia była przeprowadzona w ścisłej tajemnicy, ale już w 1943 r. ujawniono zbiorowe groby w Katyniu. Zbrodnia, ze względu na jej ideologiczne umotywowanie względami klasowymi, a faktycznie narodowymi oraz masowość, jest według oceny prawnej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – uznana za ludobójstwo (zbrodnię przeciwko ludzkości). Polska ocena prawna zbrodni jest odrzucana przez Rosję. Jest to prawdopodobnie powodowane obawami, że takie uznanie umożliwiłoby żądanie odszkodowań dla rodzin ofiar, a sprawcy zbrodni nie mogliby być chronieni przedawnieniem.

Szacuje się, że w lesie katyńskim, oprócz polskich oficerów, pochowanych jest około 8-10 tys. obywateli byłego ZSRR.

Katyń 2010

Od dnia 10 kwietnia Polakom z Katyniem będą kojarzyć się dwie tragedie. Pierwsza to 1940 rok, kiedy żołnierze NKWD zabijają 21 tys. polskich jeńców i osób cywilnych. Drugą jest właśnie 10 kwietnia 2010 roku, kiedy w katastrofie lotniczej ginie Prezydent Polski Lech Kaczyński i jego małżonka Maria Kaczyńska. Z parą prezydencką samolotem Tu – 154 lecieli także generałowie i dowódcy wojsk m. in. Pochodzący z naszego regionu gen. Bronisław Kwiatkowski oraz gen. Kazimierz Gilarski, prezes NBP, rodziny ofiar katyńskich oraz inni ważni dla naszego kraju ludzie. Lecieli oni właśnie na obchody 70 rocznicy mordu katyńskiego. Nikt nie przeżył katastrofy. Pierwsze informacje pojawiły się w mediach ok. godziny 9.10. Samolot startował o godzinie 7.00 z warszawskiego Okęcia i miał lądować ok. godziny 9.00 na lotnisku w Smoleńsku. Jeszcze 30 minut przed tragedią prezydent dzwonił z telefonu stacjonarnego z samolotu do swojego brata Jarosława Kaczyńskiego, mówił, że przygotowują się do lądowania i wszystko jest w porządku. O godzinie 8.56 samolot podchodząc do lądowania uderzył skrzydłem w drzewo powodując jego oderwanie i pożar samolotu. To był ogromny szok, tragedia na skalę światową. Nie ma słów, żeby opisać to, co czuli Polacy. Wszyscy się jednoczyli i zaczęli przychodzić pod Pałac Prezydencki w Warszawie. W tej katastrofie zginęło 96 osób, w tym czworo z naszego regionu: Grażyna Gęsicka, Leszek Deptuła i Stanisław Zajac oraz gen. Bronisław Kwiatkowski. Wszyscy byli pełni życia, radości, mieli swoje plany. Ciało prezydenta wróciło do Polski 11 kwietnia a Pani Prezydentowej 13 kwietnia. Trumny z ich ciałami zostały wystawione w Pałacu Prezydenckim, aby każdy mógł oddać im hołd.

Również przedstawiciel naszej szkoły, w osobie Pana Dyrektora Janusza Zarszyńskiego, wraz z delegacją mieszkańców,

młodzieży i władz samorządowych powiatu strzyżowskiego, udał się do Warszawy, by złożyć pokłon Parze Prezydenckiej.

Ich pogrzeb odbył się 18 kwietnia w Krakowie na Wawelu.

Lech Kaczyński był wzorem oddanego patrioty i zginął śmiercią bohatera.

Po jego nagłej śmierci rządy w państwie przejął Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Świat jeszcze nie widział takiej tragedii, w wielu krajach ogłoszono żałobę narodową i z wszystkich stron płynęły kondolencje. Oni wszyscy byli za młodzi na śmierć i z pewnością za szybko odeszli, wykształceni i godni piastowania najwyższych stanowisk w państwie ludzie.

Natalia Winiarska
ucz. kl. I gim.



5 rocznica śmierci Jana Pawła II

Mija 5. rocznica śmierci papieża Jana Pawła II. Jego pontyfikat wywarł ogromny wpływ na losy Kościoła i świata, a postawa papieża w obliczu cierpienia i choroby stała się źródłem nadziei dla milionów ludzi.



Wiadomość o śmierci Jana Pawła II podał uczestnikom czuwania na Placu Świętego Piotra, arcybiskup Leonardo Sandri. Ogłosił, że o godzinie 21.37 "nasz Ojciec Święty powrócił do domu Ojca". W Polsce odejściu papieża towarzyszył dźwięk Dzwonu Zygmunta na Wawelu.

16 października 1978 roku ogłosił wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, 2 kwietnia 2005 roku zegnał papieża Polaka. Hołd zmarłemu papieżowi w Bazylice Świętego Piotra złożyło ponad 3 miliony osób z całego świata. Na pogrzeb Jana Pawła II, który odbył się 8 kwietnia, przybyli prezydenci, premierzy, królowie i księżęta oraz przywódcy religijni całego świata. Mszy świętej koncelebrowanej przez kolegium kardynalskie i patriarchów katolickich Kościołów wschodnich, przewodniczył ówczesny dziekan kolegium, kardynał Joseph Ratzinger. Na Placu Świętego Piotra zebrało się kilkaset tysięcy wiernych. W całym Rzymie przed ekranami rozstawionymi w wielu miejscach miasta, zgromadziło się kilka milionów ludzi.

Wielu uczestników uroczystości miało ze sobą transparenty z napisem "Santo subito", czyli "Święty natychmiast".

13 maja 2005 papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Od momentu zezwolenia na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Janowi Pawłowi II przysługuje tytuł Sługi Bożego. Formalnie proces rozpoczął się 28 czerwca 2005 kiedy zaprzysiężeni zostali członkowie trybunału beatyfikacyjnego. Postulatorem procesu został polski ksiądz Sławomir Oder. 2 kwietnia 2007 zakończyła się faza diecezjalna procesu. Wszystkie akta zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji ds. kanonicznych. 19 grudnia 2009 papież Benedykt XVI podpisał dekret o heroicznosci cnót Jana Pawła II. Beatyfikacja Ojca Świętego odbędzie się w tym roku.

Trwa dochodzenie dotyczące cudu uzdrowienia przypisywanego wstawiennictwu polskiego papieża: niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia nagłego ustąpienia objawów zaawansowanej choroby Parkinsona u francuskiej zakonnicy. Dekret o uznaniu cudu zostanie ogłoszony najwcześniej w połowie 2010 roku, co umożliwiłoby wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze wczesną jesienią.

Ciekawostki o Janie Pawle II

Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był też pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym, który czysto odśpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.

Wszyscy sobie poszli

Któregoś wieczoru, podczas szpitalnej rekonwalescencji w klinice Gemelli po zamachu na Placu Świętego Piotra, Papież wyszedł ze swojego pokoju na opustoszały korytarz. Rozejrzał się i powiedział: "Ładne rzeczy, wszyscy sobie poszli, a mnie zostawili!"

Przeprosiny

Metropolita krakowski Karol Wojtyła przyjechał na pogrzeb sufragana częstochowskiego, biskupa Stanisława Czajki, niemal w ostatniej chwili. Witając się ze zgromadzonymi na uroczystości biskupami, jakoś pominął biskupa z Siedlec. Rychło jednak się spostrzegł, wrócił, podszedł do pominiętego i powiedział:

- Świnia jestem, nie przywitałem Księdza Biskupa!

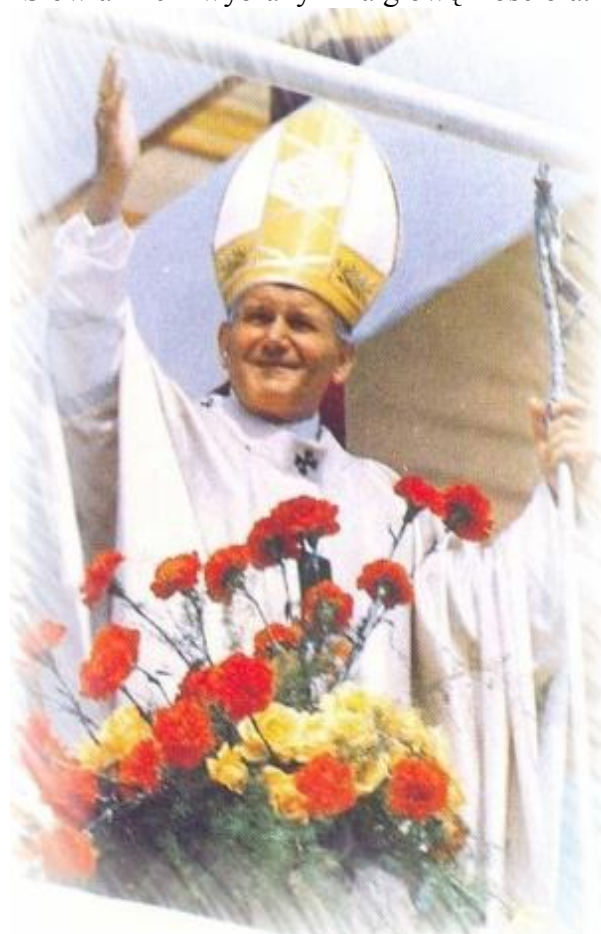
Opaleni kardynałowie

Pod koniec pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w czerwcu 1979 roku, upływającej pod znakiem upałów, Papież oznajmił, że jej pierwszy efekt jest już widoczny - opalili się towarzyszący mu kardynałowie.

Złość piękności szkodzi

Przed kilku laty - wspomina watykański korespondent Telewizji Publicznej, Jacek Moskwa - po modlitwie "Anioł Pański" Jan Paweł II przemawiał, niemal krzycząc. Zaraz potem, podczas audiencji w Pałacu Apostolskim, Moskwa prosił Papieża, aby na siebie uważał, bo jego chrypka zaniepokoiła dziennikarzy.

- To ze złości - usprawiedliwiał się Papież. A odchodząc dodał: - A złość piękności szkodzi.



Już mało czasu...

Wszyscy się cieszą, bo już niedużo zostało dni do nauki. Powinniśmy się cieszyć, ale też wziąć się ostro do pracy. To już ostatnie miesiące nauki, więc trzeba się sprężyć – pozaliczać zaległe materiały, poprawić oceny, aby patrząc na świadectwo nie mieć wyrzutów sumienia – mogłam to poprawić – i inne. A szczególną uwagę powinni do tego przywiązać uczniowie III klas gimnazjum, którzy w tym roku kończą szkołę, a w nowej muszą zrobić jak najlepsze wrażenie. Jest na to jeszcze czas. Wystarczy chwilę się pouczyć i zdobyć jakąś pozytywną ocenę. Mowa tu również o zachowaniu. Przecież można się postarać, czasem opanować i nie zbierać tylu uwag, a co za tym idzie – minusowych punktów. Wystarczy siedzieć spokojnie na lekcji, słuchać, nawet jeżeli nas to w ogóle nie interesuje, to przynajmniej pozwolić innym, którym zależy, aby mogli się czegoś dowiedzieć. Kto chce mieć ładne świadectwo niech już teraz weźmie się do pracy, bo naprawdę niewiele czasu pozostało do zakończenia roku szkolnego, więc nie zostawiajcie wszystkiego na ostatnią chwilę.

Przewodnicząca SU – Justyna Dziok



Sprawdzian szóstoklasisty 2010

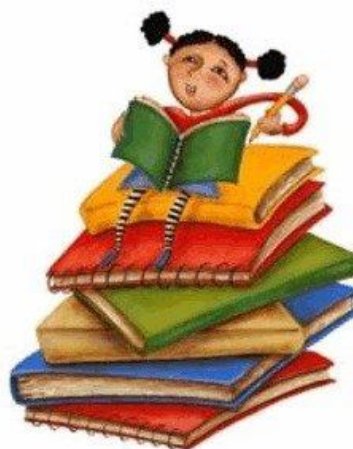
Dnia 8 kwietnia 2010 roku odbył się ogólnopolski egzamin dla klas szóstych.

Jak wspominają go przyszli gimnazjaliści?

Był to naprawdę piękny dzień, w powietrzu czuć było zapach wiosny. Kiedy przyszliśmy do szkoły powitali nas uśmiechnięci, choć lekko zestresowani nauczyciele, czekający przed wejściem do sali gimnastycznej. Do testu przystąpiło osiemnastu uczniów z naszej szkoły. Część klasy była bardzo zdenerwowana, inni uśmiechali się, byli spokojni. Weszliśmy na salę i zajęliśmy wyznaczone miejsca. O godzinie dziewiętej rozpoczęliśmy pisanie. Po skończonym egzaminie zaczęliśmy porównywać swoje odpowiedzi. Większość osób była raczej zadowolona z tego jak im poszło.

Uważamy, że ten egzamin był dość prosty, a ponieważ uczniowie naszej szkoły byli do niego dobrze przygotowani to powinniśmy spodziewać się zadowalających nas wyników, które mają się pojawić 18 czerwca.

Anita Szynal
Małgorzata Zbylut
Mariola Gruszczyńska



Wybór szkoły ponadgimnazjalnej

Uczniowie klas III gimnazjum stoją teraz przed ważną decyzją dotyczącą wyboru szkoły ponadgimnazjalnej. W tym miesiącu konieczne jest złożenie podań do szkół w terminie 17 - 28 maja 2010. Najwięcej uczniów z naszej klasy zdecyduje się na szkołę w Strzyżowie ze względu na dobry dojazd. W tej oto placówce są następujące typy szkół:

Technikum (informatyczne, handlowe, mechaniczne, ekonomiczne, agrobiznesu) jest to cykl czteroletni i kończy się maturą, oraz egzaminem zawodowym.

Liceum Profilowane (profil usługowo-gospodarczy, profil ekonomiczno-administracyjny, profil kształtowanie środowiska, profil zarządzanie informację) jest to cykl 3 letni i kończy się egzaminem maturalnym.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa tutaj zawodów jakich można się wyuczyć w cyklu 2 i 3 letnim jest ogromny, więc nie będą ich wymieniać.

Oddzielną szkołą jest **Liceum Ogólnokształcące** w Strzyżowie, które kształci uczniów w wielu różnych dziedzinach np.: prawo, matematyka, informatyka, a także szeroko pojęte kierunki przyrodnicze, humanistyczne, lingwistycznej czy sportowe. Trzyletnie Liceum kończy się egzaminem maturalnym.

Szkołę w Strzyżowie mieliśmy już okazję poznać w marcu, gdy odbyły się dni otwarte. Zostaliśmy oprowadzeni przez jednego z nauczycieli, Pana Piotra Tomkowicza po całym ośrodku. Uczniowie zorganizowali dla nas różnego rodzaju pokazy i zachęcali nas do kontynuowania nauki w tej szkole.

Niektórzy z uczniów naszej klasy decydują się na szkoły w Krośnie, na przykład na tak zwaną „Budowlankę” czy „Naftówkę”. Wybór szkoły jest w dużym stopniu uzależniony od efektów egzaminu gimnazjalnego, ponieważ w każdym typie szkół jest określony próg punktowy. Dzięki stronom internetowym szkół możemy śledzić na bieżąco ofertę edukacyjną, zasady rekrutacji itp. Zamieszczone są na nich również wszelkiego rodzaju sondy w stylu: Jaki typ szkoły najbardziej Cię interesuje? Jaki profil kształcenia interesuje Cię w Liceum Profilowanym itd.

Mam nadzieję, że wynik egzaminu gimnazjalnego będzie zadowalający i każdy z uczniów będzie mógł dalej kształcić się i pogłębiać swoją wiedzę w wymarzonej szkole.



Natalia Nowak
ucz. kl. III g

Wizyta w kinie

Film "Alicja w Krainie Czarów" („Alice In Wonderland”) jest adaptacją książki Lewisa Carrolla. Główną rolę, Alicji, odtwarza Mia Wasikowska, a Szalonego Kapelusznika Johnny Deep. Film ten wyreżyserował Tim Burton, który ma na swoim koncie inne filmy o podobnym charakterze. Film wszedł do polskich kin 5 marca 2010 roku. Można było obejrzeć go również w wersji 3D, co ze względu na niezliczoną ilość wspaniałych efektów, okazało się świetnym przeżyciem.

Córka przedsiębiorcy - wizjonera od dzieciństwa śni jeden sen – że wpada do króliczej nory i przenosi się do krainy dziwów. Gdy jest już dorosłą panną na wydaniu, jej rodzina aranżuje zaręczyny z synem przyjaciół domu i zarazem partnerów w interesach. Alicji jednak małżeństwo z rudawym, nieatrakcyjnym Hamishem wcale nie w smak. W kluczowym momencie, kiedy całe towarzystwo czeka na odpowiedź, Alicja... ucieka w świat z dziwnym białym królikiem w kamizelce i z zegarkiem w rękę. Dziewczyna wpada do króliczej nory i przenosi się do krainy, w której wkracza sam środek potyczki między siłami dobra i zła reprezentowanymi przez dwie królowe – białą i czerwoną. Według przepowiedni, to dziewczyna ma przywrócić ład i rozstrzygnąć walkę, zabijając Dżabbersmoka. Najpierw musi jednak zdobyć broń – magiczny miecz ukryty na zamku złej czerwonej królowej, a także dowiedzieć się wiele o sobie – znaleźć w sobie siłę, by stanąć oko w oko z wyzwaniem.

Przetworzona przez zwichrowaną wyobraźnię Tima Burtona opowieść o Alicji stała się nastrojową baśnią o dojrzewaniu do wolności. Burtonowska „Alicja” jest niepokojąca, miejscami mroczna, ale przede wszystkim piękna. Surrealistyczna scenografia i groteskowe postacie z Krainy Czarów tworzą świat, którego nie chce się opuszczać aż do ostatniego kadru.

Tym bardziej, że autorzy filmu nieustannie zaskakują widza, nie dając mu tym samym zbyt wielu okazji do spuszczenia oka z ekranu. Jedyne momenty wymagające większego ładunku emocjonalnego wypadają słabiej, ale czy ktokolwiek oczekuje od baśni psychologicznej analizy? Ten obraz mógłby być swego rodzaju manifestem twórczym reżysera. Znakiem rozpoznawczym Tima Burtona jest własny, konsekwentny styl, tak zdecydowanie różny od produkcyjnej masy z Fabryki Snów. Jego siłą jest ogromna swoboda twórcza, a „Alicję” śmiało można nazwać filmową apoteozą osobistej wolności.

"Alicja w Krainie Czarów" nie jest filmem złym, nie jest nawet obrazem słabym - to dobrze skrojone, całkiem dynamiczne kino rozrywkowe, które ogląda się szybko i bezboleśnie, skierowane przede wszystkim do najmłodszych.

Patrycja Czech
ucz. kl. Ig



Zimowisko 2010

W malowniczej, pięknej wsi Głobikówka odbył się 3-dniowy obóz harcerski, na którym byli uczniowie z naszej szkoły, oraz okolicznych miejscowości. Nie mogliśmy narzekać na nudę, ponieważ nauczyciele zadbali o to abyśmy byli zadowoleni z wyjazdu. Pierwszego dnia odbył się zjazd harcerski, odwiedziliśmy tamtejszego sołtysa, który okazał się bardzo miłym człowiekiem i opowiedział nam o historii Głobikowej. Następnego dnia spacerowaliśmy z panem Świradem zwiedzając tę piękną miejscowość.



Wieczorem opowiadaliśmy z kolegami straszne historie o duchach i zjawach. Wszyscy czuli dreszczyk emocji. Poszliśmy spać bardzo późno, więc nazajutrz ciężko było się nam obudzić. Trzeciego dnia odbył się bieg patrolowy. Było nam bardzo smutno, bo wiedzieliśmy, że niedługo wrócimy do domów i nieprędko wrócimy do tego ośrodka. Obóz ten, więc wspominamy bardzo miło, było bardzo ciekawe, nie mogliśmy narzekać też na jedzenie.

Opiekunowie chętnie z nami rozmawiali i żartowali. Chcielibyśmy jeszcze kiedyś pojechać tam chociażby na kilka dni w tym samym gronie. Właściciel tego schroniska był bardzo miły. Uostępnił nam stół do bilardu i w jeden wieczór wziął nas do szkoły pograć w piłkę. Przed schroniskiem stały 2 dinozaury i ogromna dwudziestometrowa wieża. Wycieczka była udana. Niedługo odbędzie się rajd pieszy w te piękne okolice, na który niecierpliwie czekamy.



Uczniowie kl. II g:
Piotr Budnik,
Dawid Nowak,
Kamil Armata

Oskar i Pani Róża

24 kwietnia uczniowie gimnazjum w Stępinie pojechali do Frysztaka na pokaz sztuki „Oskar i Róża” przygotowanej przez uczniów tamtejszego gimnazjum. Przedstawienie trwało około półtorej godziny. Był to bardzo wzruszający spektakl o chłopcu chorującym na białaczkę. Jego pielęgniarzką, opiekunką, a zarazem najlepszą przyjaciółką była pani Róża. Oskar bardzo jej ufał i zwierzał się jej. Mógł z nią o wszystkim porozmawiać i za jej namową postanawia w ciągu 12 ostatnich dni, swojego życia pisać listy do Boga. W ten sposób Pani Róża stara się sprawić, by chłopiec, choć na chwilę zapomniał o cierpieniu i naprawił swoje nienajlepsze stosunki z rodzicami, którzy pomimo jego sprzeciwów starali się go wspierać i pomagać. Ostatecznie choroba wygrała – chłopiec zmarł.



Na pewno wszystkim spodobał się występ, ponieważ był bardzo interesujący i poruszał uniwersalne kwestie z ludzkiej egzystencji. Świetnie odegrane role.

Edyta Godek – ucz. kl. II g.